

Blok tematyczny: Po wakacjach

Temat dnia: Spotykamy się. Czarodziejskie słowa.

Cel lekcji: Powtórzyć i utrwalić formy powitań oraz datę. Ćwiczyć poprawne podawanie daty bieżącej. Kształcić rozumienie ze słuchu. Utrwalać formułę pracy w grupach. Rozwijać zdolności komunikacyjne i zwracać uwagę na kontekst wypowiedzi. Kształcić umiejętność dialogowania i umiejętnego doboru materiału słownikowego do tworzenia wypowiedzi. Utrwalić nowe słownictwo. Zaplanować ćwiczenia w czytaniu.

Pomoce:

Uczeń: przybory szkolne.

Nauczyciel: Rozsypanki wyrazowe w różnych wariantach dla wszystkich uczniów, tekst opowiadania dla wszystkich uczniów.

Zapis w dzienniku: Wprowadzenie tematu lekcji poprzez formę powitania. Powtórzenie liczebników poprzez zapisanie daty (kształcenie wymowy). Opowiadanie Walentyny Osiejewej **Czarodziejskie słowo**. Rozumienie ze słuchu. Trzy pytania. Praca w grupach, uzupełnianie zdań z użyciem rozsypanki wyrazowej. Ćwiczenia w dialogowaniu z użyciem "czarodziejskich słów". Praca w grupach - tworzenie różnych sytuacji komunikacyjnych. Układanie krótkiego dialogu poprzez ułożenie "rozsypanych" wyrazów.

Przebieg:

1. *Dzień dobry wszystkim, którzy znają moc słowa **proszę**. Dzień dobry wszystkim, którzy umieją mówić **dziękuję**. Dzień dobry wszystkim, którzy znają słowo **przepraszam**. Dzień dobry wszystkim, którzy lubią, gdy wokoło jest miło.*

2. Podanie daty.

-Który dzisiaj jest?

Dzisiaj jest 26.09.2017 roku (dwudziesty szósty września dwa tysiące siedemnastego roku). Pytanie zadają sobie kolejni uczniowie, może to być krąg lub łańcuszek pytań i odpowiedzi w ławkach.

3. Rozumienie ze słuchu. N. Czyta opowiadanie wolno i wyraźnie, wcześniej podaje polecenia w związku z tekstem.

Polecenia:

Słuchajcie uważnie, chcę, abyście po wysłuchaniu tekstu potrafili odpowiedzieć na następujące pytania:

-Jak ma na imię chłopiec, który występuje w tym opowiadaniu?

-Kto doradził chłopcu, jak należy się zachowywać, aby inni nas szanowali?

-Jak brzmi czarodziejskie słowo, które zmieniło stosunek całej rodziny do bohatera?

Po wysłuchaniu tekstu dzieci odpowiadają na trzy pytania podane wcześniej.

4. Praca w grupach. Uczniowie otrzymują niedokończone zdania lub zdania z lukami. Tłumaczą znaczenie niezrozumiałych wyrazów, a następnie korzystając z rozsypanki wyrazowej, uzupełniają je.

Polecenie dla grupy: *Uzupełnijcie zdania dobierając właściwe wyrazy z rozsypanki. Niektóre z podanych w ramce wyrazów są synonimami i można ich użyć wymiennie. Inne trzeba dobrać szczególnie starannie, bo wzajemnie się wykluczają. Następnie ułóżcie pytanie do tego zdania.*

Malutki staruszek z długą, siwą brodą siedział na ławce i końcem parasola kreślił na piasku jakieś znaki.

Malutki z długą, siwą brodą na ławce i
końcem..... kreślił na piasku.....

Przykład pytania: *Co robił starszy pan z długą brodą ?*

staruszek, młodzieniec, mężczyzna, chłopiec, leżał, stał, siedział, spał, parasol, portfel, zeszyt, notes,
znak, litera, kółko, trójkąt, prostokąt.

ZośkaPawełkowi dać kredek, ponieważ ten..... jej
kredki z rąk, krzychał na nią i zamiast poprosić.

Przykład pytania: *Dlaczego Zośka nie chciała dać kredek Pawełkowi?*

nie mogła, nie chciała, nie lubiła, nie umiała, wyrwał, wyszarpywał, zabierał, uśmiechał się, złościł się, mył się, czesał się.

Babcia..... Pawełka z, ponieważ zabrał jej
....., a, czy może to zrobić.

Pytanie: *Dlaczego babcia przepędziła Pawełka z kuchni?*

wypędziła, wyrzuciła, zostawiła, oddała, pokoju, salonu, kuchni, łazienki, cebulę, marchewkę,
rzodkiewkę, pietruszkę, nie dowiedział się, nie sprawdził, nie od czytał, nie zapytał.

Abysłowo spełniło swoją rolę, trzeba je wypowiadać
..... głosem, patrząc w oczy

Przykład pytania: *Jak trzeba wypowiadać czarodziejskie słowo, aby spełniło swoją rolę.*

magiczne, dobre, skuteczne, czarodziejskie, cichym, spokojnym, matowym, przyjacielowi, rozmówcy,
przeciwnikowi.

5. Ćwiczenia w dialogowaniu. Praca w grupach.

Ćwiczenia uzupełniające do wyboru:

Sytuacje:

- *Chcesz pożyczyć od kolegi książkę. Ułóżcie w grupie krótki dialog.*

I wariant:

*-Janku, czy możesz mi pożyczyć tę książkę na dwa dni, bardzo **proszę**.*

*-Oczywiście, weź, **proszę**.*

II Wariant:

-Janku, proszę cię, pożycz mi tę książkę.

-Proszę bardzo.

- *Chcesz, aby mama zabrała cię ze sobą na zakupy.*

-Mamusiu, proszę cię, zabierz mnie ze sobą na zakupy.

-To szybciotko, czekam na ciebie na dole.

- *Chcesz, aby babcia pozwoliła ci wziąć jedno ciasteczko, spośród tych, które właśnie upiekła.*

-Babciu, proszę cię, pozwól mi jedno posmakować.

-No, bierz szybciotko, skoro tak ładnie prosisz, są jeszcze ciepłe.

- *Chcesz, aby rodzice pozwolili ci pójść na przyjęcie do koleżanki.*

-Mamusiu, tatusiu, pozwólcie mi iść na urodziny do Kasi, bardzo proszę.

-No oczywiście, idź, tylko nie wracaj zbyt późno.

(komentarz N. uświadamia uczniom, że **proszę** może być zastosowane zarówno przez tę osobę, która chce coś uzyskać, jak i tę, która spełnia jego prośbę).

6. Inne czarodziejskie słowa: **przepraszam** , **dziękuję**.

- **Przepraszam.**

N. mówi: Słowo **przepraszam** we wszystkich językach funkcjonuje podobnie (w języku polskim i ukraińskim w dwóch identycznych kontekstach). Używamy go, gdy włączamy się do rozmowy, a chcemy to zrobić kulturalnie albo gdy popełniliśmy jakiś błąd i chcemy przeprosić.

N. pokazuje przykład dialogów, rozdając poszczególnym grupom kartki z tekstem:

Wariant I

-Przepraszam, chciałam zapytać , która jest godzina?

-Proszę bardzo, 13. 20 (trzynasta dwadzieścia) (przy okazji sposobność ćwiczeń z liczebnikami).

Wariant II

-Jolu, przepraszam cię, zrzuciłam twoją torbę, nie zauważyłam jej.

-Nic nie szkodzi. Nic się nie stało.

Ćwiczenia grup. Uczniowie otrzymują rozsypankę wyrazową. Ich zadaniem jest ułożyć dialog. Wszystkie wyrazy są w dialogu potrzebne, wszystkie mają poprawną formę gramatyczną.

Wyrazy dla ucznia:

prosimy, Przepraszam, bardzo, czy, Oczywiście, mogę, zapytać, coś, o.

Wynik ćwiczenia:

-Przepraszam, czy mogę o coś zapytać?

-Oczywiście, bardzo prosimy.

Wyrazy dla ucznia:

nie gniewam się zdarza się, Janku, trudno, No, autobus, przepraszam, Uciekł, mi, spóźnienie, za.

Wynik ćwiczenia:

-Janku, przepraszam za spóźnienie. Uciekł mi autobus.

-No trudno, zdarza się, nie gniewam się.

Wyrazy dla ucznia:

wolne, bardzo, proszę, czy, miejsce, Tak, jest, to, Przepraszam

Wynik ćwiczenia:

-Przepraszam, czy to miejsce jest wolne?

-Tak, proszę bardzo.

Wyrazy dla ucznia:

dziękuję, Przepraszam, czy, bardzo, ja, Kowalski, to, Tak, pan, mam to, panu, przekazać

Wynik ćwiczenia:

-Przepraszam, czy pan Kowalski? Mam to panu przekazać.

-Tak, to ja. Dziękuję bardzo.

Wyrazy dla ucznia:

jest, Szesnasta, pięć, czterdzieści, która, Przepraszam, godzina.

-Przepraszam, która jest godzina?

-Szesnasta czterdzieści pięć.

- **Dziękuję.**

Ćwiczenia dla grup.

Wyrazy dla ucznia:

kupiłam, bardzo, prosiłaś, Dziękuję, Marysiu, ci, o, zeszyt, który.

Wynik ćwiczenia:

-Marysiu, kupiłam ci zeszyt, o który prosiłaś.

-Dziękuję bardzo .

Wyrazy dla ucznia:

co, za ma , nie, zdarzeniu tym, o, pomóc, Bardzo, cieszę się, mogłem, że, mi przypomniałeś, że, dziękuję

Wynik ćwiczenia:

-Bardzo dziękuję, że przypomniałeś mi o tym zdarzeniu.

-Nie ma za co, cieszę się, że mogłem pomóc.

Wyrazy dla ucznia:

dobrze, nie zrobiłabym, pomóc , bardzo, bardzo, cieszę się, mogłam ci, ci, Sama, za, tak, Dziękuję, radę, tego, że, Proszę.

Wynik ćwiczenia:

-Dziękuję ci bardzo za radę. Sama nie zrobiłabym tego tak dobrze.

-Proszę bardzo, cieszę się, że mogłam ci pomóc.

Zadanie domowe

Przeczytaj w domu opowiadanie Czarodziejskie słowo. Dziesięć pierwszych zdań wyćwicz do głośnego czytania na następnej lekcji.

Czarodziejskie słowo – Walentyna. Osiejewa

Małutki staruszek o długiej, siwej brodzie siedział na ławce i końcem parasola kreślił na piasku jakieś znaki.

-Niech się pan posunie – powiedział Pawełek i przysiadł na brzegu ławki.

Staruszek posunął się, spojrzął na czerwoną, nadąsaną twarz chłopczyka i powiedział:

-Coś ci się przydarzyło...

Pawełek rzucił spojrzenie z ukosa.

-No to co? A panu co do tego?

-Mnie nic do tego. Ale, jak widzę, przed chwilą krzyczałeś, płakałeś i klóciłeś się z kimś.

-I jak jeszcze! – odburknął gniewnie Pawełek. – Na pewno niedługo zupełnie z domu ucieknę.
-Uciekniesz?
-Ucieknę. Choćby przez Zośkę ucieknę. [...] Ani jednej farby nie chce dać. A sama ma ich tyle!
-Nie chce dać? Ale z tego powodu uciekać nie warto.
-Nie tylko przez to. Babcia za jedną marchewkę wypędziła mnie z kuchni...
Pawełek aż sapał z oburzenia.
-Głupstwo! – powiedział staruszek. – Jeden cię skrzyczy, a drugi pogłaszcze.
-Nikt mnie nie pogłaszcze! – wykrzyknął Pawełek. – Brat łódką ma jechać, a mnie wziąć ze sobą nie chce. Ja mu mówię: lepiej weź mnie, bo i tak się nie odcepię, zabiorę wiosła i sam do łódki wleżę.
Pawełek uderzył pięścią w ławkę i nagle umilkł.
-No i cóż? Brat nie chce cię zabrać?
-A dlaczego pan o wszystko pyta?
Staruszek pogładził długą brodę.
-Pragnę ci dopomóc. Jest takie jedno czarodziejskie słowo. Pawełek aż usta otworzył.
-Powiem ci to słowo. Ale pamiętaj: trzeba je mówić cichym głosem, patrząc prosto w oczy temu, do kogo mówisz. Zapamiętaj[...]
-A jakie to słowo?
Staruszek pochylił się do ucha chłopca[...] i szepnął mu coś do ucha i głośno dodał: -
To jest czarodziejskie słowo. Ale nie zapomnij, w jaki sposób je trzeba powiedzieć.
-Spróbuję – uśmiechnął się Pawełek [...]. Zerwał się i pobiegł do domu. Zosia siedziała przy stole i rysowała. Przed nią leżały farby zielone, niebieskie, czerwone. Na widok Pawełka [...] nakryła je dłonią. „Oszukał mnie staruszek – pomyślał ze złością chłopiec. – Czyż ona zrozumie czarodziejski słowo?” Zbliżył się z boku do siostry i pociągnął ją za rękaw. Siostra obejrzała się. Wtedy, patrząc jej w oczy, chłopiec powiedział cichym głosem:
-Zosiu, daj mi jedną farbę... proszę cię... Zosia otworzyła szeroko oczy. Palce jej przestały ścisnąć farby i [...] bąknęła zmieszana:
-Jaką chcesz?
-Ja bym chciał niebieską – powiedział nieśmiało Pawełek. Wziął farbę[...] przeszedł się po pokoju i oddał farbę siostrze. Niepotrzebna mu była farba. Myślał teraz tylko o czarodziejskim słowie. „Pójdę do babuni. [...] Wypędzi mnie czy nie?”
Pawełek otworzył drzwi do kuchni. Staruszka wyjmowała właśnie z brytfanny gorące pierożki. wnuk [...] objął ją, [...] spojrzął w oczy i szepnął:
-Daj mi kawałek pierożka... proszę cię...
Babunia wyprostowała się. Czarodziejskie słowo promieniało z każdej zmarszczki na jej twarzy[...]
-Cieplutkiego, cieplutkiego zachciało ci się, gołąbku mój! – powiedziała i wybrała najlepszy rumiany pierożek.
Pawełek aż podskoczył z radości i ucałował babunię w oba policzki.
-Czarodziej! Czarodziej! – szeptał do siebie wspominając staruszka.
Przy obiedzie Pawełek siedział cicho i przysłuchiwał się każdemu słowu brata. Kiedy brat powiedział, że pojedzie łódką, Pawełek położył mu rękę na ramieniu i po cichu poprosił:
-Weź mnie ze sobą... proszę cię...
Przy stole od razu wszyscy zamilkli. Brat podniósł brwi do góry i uśmiechnął się.
-Zabierz go – powiedziała naraz siostra.
-Cóż ci to szkodzi? -Dlaczego byś nie miał zabrać? – uśmiechnęła się babcia.
-Proszę cię – powtórzył Pawełek.

Brat roześmiał się głośno, poklepał chłopca po ramieniu, zwichrzył mu włosy.

-Ech, ty podróżniku! No, dobrze, przygotuj się.

Pomogło! Znowu pomogło! Pawełek zerwał się od stołu, wybiegł na ulicę. Ale na skwerze nie znalazł już staruszka. Ławka była pusta. Tylko na piasku widniały nakreślone niezrozumiałe znaki.